N^er. 232. ROK 1843. SRODA 11 PAZDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i swiąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Maksimiliana B.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Bratomił.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopien ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne
9 6	27 1, 478	† 8, 9	3, 69	Zachodni słaby	Pochmurno	w nocy wicher
2	27 1, 692	11, 8	3, 08	Wschodni mocny	Chmury	i deszcz
10	26 11, 256	9, 4	3, 99	,, słaby	Pochmurno	Deszcz

Wiadomosci zagraniczne.

— *Petersburg* 26 *Września.* —

Znakomity jeognosta Murchison, prezes królewskich towarzystw: jeologicznego i jeograficznego w Londynie, który w ciągu dwóch lat zwidzał Rossyą, od Archangielska do Krymu i pochyłości wschodniej gór Uralskich, objechawszy w Lipcu r. b. część Królestwa Polskiego, zajmował się uzupełnieniem karty mineralogicznej, nad którą pracuje. N. Cesarz Jmć oprócz udzielenia p. Murchison ozdób brylantowych orderu ś. Anny klassy 2ej, podarował mu kosztowną wazę z awanturynu, na podnożku z keratyt-porfiru Altejskiego, wyrobioną w Cesarskiéj szlifierni Kolywańskiéj Znajduje się na téj wazie następny napis galwano-plastyczny: *Gratia Imperatoris totius Rossiae Roderico Murchison, Geologiae Rossiae exploratori* 1843. — Cesarski korpus górniczy, pod zarządem p. ministra skarbu, hrabiego Kankrina, także uczynił temu sławnemu uczonemu podarunek, składający się z wielkiéj tablicy, odlanéj ze stali damasceńskiéj, na któréj w fabryce Złatoustowskiéj, wywzorkowane zostały na tle złotem, główne roboty górnicze i fabryczne. Napis w języku rossyjskim wyraża wdzięczność za bezinteressowne prace jeognosty angielskiego.

J. C. W. Xiążę Maxymilian Leuchtenbergski przybył dnia 10 b. m. do tutejszéj stolicy i tegoż dnia udał się do Carskiego Sioła.

— *Berlin* 23 *Września* —

Hr. Chambord (xiążę Bordeaux) w podróży swéj do Anglii, przybył tu z Drezna i udał się do Poczdamu. Xiążę Bordeaux ma wiele podobieństwa do Ludwika XVI.

— *Dnia* 1 *Października.* —

Przybyli tu z Petersburga: Xiążę Drucki-Lubecki, cess. ross. rzecz. radzca tajny, hr. Guriew, członek rady państwa i cess. ross, rz. radzca tajny, z małżonką i córkami; bar. Bistrom z małżonką; sztabs-kapitan Baranow, fligel adjutant J. C. Mości.

— *Grac* 21 *Wrześniu.* —

Na pierwszém posiedzeniu zgromadzenia naturalistów niemieckich, dr. Lehmann czytał bardzo ciekawą rozmowę o wiecznéj harmonii biegu słońca i xiężyca, według któréj urządzenie kalendarza doznać powinno zmian niejakich: — Dziś obrano miasto Bremen za miejsce zebrania się w przyszłym roku.

— *München* 18 *Września.* —

Właśnie powrócił tu z zamku Eu we Francyi pan Reitzenstein, wysłany tam przez króla

Jmć bawarskiego dla powitania królowéj Wiktoryi na stałym lądzie; zarazem złożył jéj ozdobny exemplarz poezyj króla Jmci, które monarchini W. Brytanii przyjęła z najłaskawszym podziękowaniem i wręczyła pani Reitzenstein dekoracyą orderu Łaźni dla autora królewskiego.

— *Wiesbaden* 20 *Września*. —

W. Xiężna Helena rossyjska przybędzie za kilka dni do Frankfortu wraz z córkami swemi, i przez niejaki czas zabawi nad Renem.

Xiążę Fryderyk heski, domniemany następca tronu duńskiego, bawi u naszego xięcia.

— *Lienenburg* 25 *Września*. —

Dziś przybył tu W. Xiążę Oldenburgski; oczekiwani są także xiążęta pruscy Adalbert i Waldemar. Główna kwatera 10 korpusu armii jest w naszem mieście, gdzie także mieszka król Jmć i zagraniczni xiążęta na rewią przybyli.

— *Paryż* 24 *Września*. —

Ex-Prezydent rzeczypospolitéj Hajtyjskiéj, jenerał Boyer, przybył do Paryża i udał się natychmiast do St. Cloud, gdzie był przez Króla przyjmowany. Dziś spodziewany tu jest p. Adolf Barrot, aby przed wyjazdem swoim do Port au Prince, dokąd udaje się z polecenia rządu, odbyć jeszcze rozmowę z panem Boyer.

Xiężna Orleans przesłała bardzo czułe pismo panu Wiktorowi Hugo, z powodu nieszczęścia, jakiego doznał przez stratę córki.

W miejsce zmarłego pana Faure, Kontradmirał Turpin mianowany został dowódzcą marynarki w Algierze.

Eskadra francuzka, stojąca na kotwicy pod Goulette, nie prędzéj powróci do Tulonu, aż się ukończy sprawa tunetańska i flota turecka powróci za Dardanelle.

W Algierze odbyło się d. 14 b. m. położenie kamienia węgielnego do budowy klasztoru Trapistów w Staoueli. Na uroczystości téj znajdowali się: Jlny Gubernator, Biskup, Dyrektor spraw wew. i inni wyżsi urzędnicy. Wielka przestrzeń gruntu, z 1000 hektarów złożona, i Trapistom przekazana, leży o 6 mil fr. od Algieru i rozciąga się aż do morza.

— *Dnia* 25 *Sierpnia*. —

Pan Olozaga uda się jutro do St. Cloud dla złożenia w ręce Króla listów zawierzytelniających go jako posła hiszpańskiego i pełnomocnego Ministra przy dworze paryzkim.

Xiężna Adelaida nie opuszcza łóżka, i stan jéj zdrowia wzbudza wielką obawę.

Wydany został rozkaz, aby roboty około obwarowania Paryża ile można przyspieszyć.

Rząd wydał rozkaz do władz przy Pyreneach, aby wszelkich Hiszpanów przybywających do Francyi, miały na baczności, i nie przepuszczały żadnych wsparć z Francyi do Barcelony.

Na dzisiejszéj giełdzie nastąpił wielki popłoch. Długo panowała niepewność co do powodu zniżenia się papierów. Około godziny 3 rozeszła się nareszcie wieść, że Król jest bardzo chory; twierdzono nawet, że lekarz królewski zaraz po otwarciu giełdy sprzedał wszystkie swoje renty. Ale te wieści tyle razy już były rozgłaszane, że i teraz potrzebują potwierdzenia,

Z powodu tegorocznego zjazdu Królowéj angielskiéj z Królem Francuzów w Eu, jedna z gazet francuzkich przypomina, jak to już i w naszéj gazecie była wzmianka, że przedostatnie spotkanie się było w tak nazwanym Złotym Obozie (Camp du Drap d'or) między Henrykiem VIII. i Franciszkiem I. skutkiem tego było potwierdzenie traktatu, którym Tournai został powrócony Francyi, wydanie Xiężniczki Maryi angielskiéj za Delfina. Tu nie miały już miejsca ostrożności jakie były zachowane przy widzeniu się Ludwika z Henrykiem. Wszakże wszystko było urządzone przez ceremoniał: odległość, liczba osób w orszakach, liczba kroków, które każdy z Monarchów miał uczynić. Tym czasem w dniu przeznaczonym na uroczyste spotkanie, Franciszek I. wstaje o świcie, bierze z sobą dwóch germków i pazia i wpada niespodzianie do Guines, gdzie był Król angielski, do którego każe się natychmiast prowadzić. Henryk był jeszcze w łóżku. Uradował się wielce z tego dowodu zaufania i poprzysiągł wieczną przyjaźń; nazajutrz Henryk uczynił to samo z Franciszkiem i tak się skończyły wszelkie ceremoniały, a rozpoczęły uczty, igrzyska; wzajemne podarki i biesiady. Kiedy traktat był ułożony, Henryk przeczytawszy najprzód tytuł Franciszka, gdy przyszło do jego własnych po przeczytaniu »Ja Król angielski« zatrzymał się i rzekł »Miałem dodać i francuzki, ale ponieważ ty bracie tu jesteś, byłoby to kłamstwem,« W turnieju w ówczas wyprawionym zwycięzcami byli Anglicy. Po igrzyskach Królowie udali się do namiotu i pili razem. Wśród tego Henryk schwycił Franciszka za kołnierz i rzekł: »Bracie trzeba i nam się spróbować;« na co Franciszek, wprawny w tego rodzaju zabawach, ujął wpół Henryka i

rzucił go o ziemię. Gdy Król angielski chciał ponowić walkę. Kardynał Wolsey i inni obecni rozjęli pasujących się Królów. Od tej epoki do odwidzin Królowéj Wiktoryi nie było spotkania między Monarchami dwóch narodów.

— *Erywan* 20 *Lipca.* —

Dwaj oficerowie francuzcy, których Szach perski przyjął był do służby swoiéj przez Hussein Chana, celem wyćwiczenia armii perskiéj przybyli tu, udając się przez Tyflis do Konstantynopola. Są to pp. Delacroix i Pigeon; pierwszy był instruktorem artyleryi, drugi piechoty. W towarzystwie ich znajduje się xiądz Rival, który przed 5 laty otrzymał był wezwanie do Teheranu, aby 13-letniego syna Szaha uczył języka francuzkiego. Wspomnieni oficerowie przywożą wiadomość, że władzca Heratu Kamran Szah, nmarł w Heracię w przeszłym miesiącu Maju. Wszelkiego rodzaju rozpusty tak go na umyśle osłabiły, że w ostatnich latach życia swego dostał prawie pomieszania rozumu i wcale się nie troszczył o sprawy krajowe: Zamiast niego panował Wezyr JarMehemed-Chan. Ten został teraz po śmierci Kamrana ogłoszony Szahem Heratu i wypędził z kraju synów Kamrana. Najstarszy syn zmarłego znajduje się w Teheranie, gdzie na próżno upraszał o pomoc Szaha perskiego i utrzymuje się z jałmużny, udzielanéj mu przez rząd perski. Dwaj jego bracia pozostali w kraju Herat, i ze stronnikami swemi przebywają w południowo wschodnich górach, gdzie napróżno starają się podburzyć mieszkańców do wyprawy przeciw Heratowi, dla strącenia uzurpatora-tronu. Tymczasem Jar Mehemed Chan wyprawił do Szaha perskiego posłów, z zapewnieniem o swéj uległości i z podarunkami. Szah przyjął ich bardzo uprzejmie i już teraz nie ma mowy o wyprawie na Herat. Zresztą Persya nie ma teraz prawie żadnéj armii, bo wyćwiczone przez Francuzów wojsko rozeszło się do domów od 2ch lat. Całą siłę zbrojną stanowi hałastra.

— *Koblenc* 25 *Września.* —

W. Xiąże rossyjski Michał przepływał dziś tędy na düsseldorfskim parostatku do Rotterdamu zkąd uda się do Anglii.

— *Konstantynopol* 8 *Września* —

Po odbytym d. 6 b. m. przeglądzie wojska w obec Sułtana, zapowiedziano wszystkim zebranym wojskom, że odtąd żołnierze służyć będą tylko 5 lat, po upływie których powrócą do zwykłych swoich zatrudnień.

Rozmaitości.

Roku 1787 na jednéj z ulic Londynu chciano skrzywdzić pewną damę. Uwięziono natychmiast winnego, którym był doktor Elliot. W sądzie starał się obrońca wystawić obwinionego, jako pomieszane zmysły mającego, i aby dowieść tego twierdzenia, odczytał rozprawę Elliota; który ją był przesłał do jednego uczonego towarzystwa. W téj rozprawie zwracał szczególnie uwagę na jedno miejsce, w którém mówił, że słońce nie jest palącem ciałem, jak to dotąd zawsze utrzymywano, ale że światło, które płynie od niego, pochodzi od otaczającéj go atmosfery. Nic nie przeszkadza, aby słońce było zamieszkane, jak nasza ziemia, i miało pewne rośliny; bardzo podobnem jest do prawdy, że tam znajduje się woda i ląd stały, góry i doliny, że tam bywa pogoda i niepogoda; ale ponieważ światło pozostaje zawsze równe, musi tam wiecznie panować jedna pora roku, należy przeto uważać słońce za najszczęśliwsze miejsce pobytu. — Sąd przysięgłych i sędziowie, którzy to słuchali, nie wątpili ani na chwilę, że tylko waryat podobne rzeczy pisać może, i Elliot odwieziony został do domu obłąkanych; tymczasem tylko w ośm lat późniéj sławny astronom Herszel tę samą ogłosił teoryą, i przez cały uczony świat był podziwiany, z powodu bystrości swego rozumu.

— Najdłuższa w świecie kolej żelazna jest dotąd w Ameryce północnéj, idąca z Bostonu do Albany; ma bowiem długości 434 godzin drogi.

— Wiktor Hugo, który zwidzał właśnie Szwajcaryą i północną Francyą, odbywał podróż *incognito*, aby uniknąć czynić się mogących mu honorów w przyjmowaniu. Podczas podróży utracił niedawno zamężną córkę, która, jak wiadomo, utonęła. Dzienniki zwracają przy téj okoliczności uwagę, że trzéj najsławniejsi poeci francuzcy, swe jedynaczki przez nieszczęśliwe przypadki utracili, Chateaubriand, Lamartine i Wiktor Hugo.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Oddnia 9 do dnia 10 Października.

Goniewski Stanisław, Serwirog Zofia, Deskur Józef, Piramowicz, Gostkowski Fraciszek, Tarhala Józef, z Polski; — Spławski Ignacy ob., Ballestrem Karol, Wolff Maxymilian; Munkiński Marcin, Rambaldi Augustin, Schoberlechner Zofia. Strzebnicka Teofila,

Modrzejowski Walenty, Wierzbicki Ludwik, z Galicyi; — Fictzen Wilchem, Pusłów Wandalin ob., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Lotowiewicz, Zabiłło Henryk hr., Postanowski Felix ob., Bambaldi, WilkoszewskiJan ob., Wilkoszewski Walenty, Swiątkowski Paweł, Kützner Fryderyk, Bukowski Maciej ob., Brzeski, do Polski; — Czeszkiewicz, Wolański Erazm, Buchleman Ludwik, Debetti do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 5190.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Postępując w duchu uchwały Senatu Rządzącego d. 15 b. m. i r. N. 4862 ogłasza Wydział na d. 17 Października r. b. godzinie 11 z rana publiczną licytacyę dostawy papieru gładkiego pod stępel krajowy, w ilości ryz 200 rocznie przez lat 3, to jest: od dnia 1 Stycznia 1845 r. do końca Grudnia 1847 r. trwać mającéj, od ceny złp. 21 gr. 6 za każdą ryzę; kto się podejmie za najniższą cenę dostawy, temu antrepryza przyznaną będzie. O innych warunkach w biórze Wydziału w godzinach kancellaryjnych wiadomość powziętą być może.

Kraków d. 29 Września 1843 r.

Senator Prezydujący

J. Księżarski.

(2r.) Sekr. F. *Girtler.*

LOTERYA KRAJOWA.

W ciągnieniu 1067 dnia 11 Października 1843 roku w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące Numera:

45. — 61. — 67. — 11. — 15.

Przyszłe ciągnienie 1068 przypada dnia 18 Października 1843 roku.

CENY ZBOŻA

Na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 9 i 10 Października 1843 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy	18	—	18	15	—	—	16	—	—	—	—	—
„ Zyta.....	—	—	12	—	—	—	11	15	—	—	—	—
„ Jęczmien	—	—	8	15	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Owsa....	—	—	—	—	—	—	5	6	—	—	—	—
„ Grochu..	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Jagieł.....	—	—	22	—	—	—	20	—	—	—	—	—
„ Rzepaku.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Tatarki..	—	—	8	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Soczew...	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Prosa.....	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Koniczyny	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Wielogrochu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„Ziemniaków	—	—	2	20	—	—	—	—	—	—	—	—
Cetnar Siana		—	2	12	—	—	1	24	—	—	1	12
„ Słomy	—	—	3	—	—	—	2	—	—	—	1	24

Jaj kurzych kopa . . . . zł. 2 —
Masła garniec od zlp. 5 gr. 15 do złp. 6 gr, 15
Jaj kurzych kopa 2 złp
Miarka kaszy Częstochowskiéj . . złp, 4 gr. —
„ „ Perłowej . . . . . . „ 1 „ 9
„ „ Pszenicznéj . . . . „ 2 „ 12
„ „ Tatarczanéj . . . . „ 2 „ —
„ „ Jęczmiennéj . . . . „ — „ 2
Mąki z pod krupek . . . . . . „ — „ 12

Spirytusu garniec z opłatą w 1 gatunku od zł. 4 gr. 15do złp. 5 gr. —. Okowity garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 3 gr. 15 do złp. 4 gr. —

Drożdży wanienka złp. 8 g. — do złp 12

Masła czystego garniec od zł. 5 g. — do zł. 6 gr. 15

Sporządzono w biórze Kommissariatu Targowego.

Kraków d. 10 Października 1843 r.

Kommissarz Targowy.

W. Dobrzański.

Doniesienie prywatne.